

*Sygn. akt II AKa 162/23*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 listopada 2023 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska (spr.)*

*Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska - Drązek*

*SA – Ewa Jethon*

*Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale prokuratora Anny Adamiak i oskarżycielki posiłkowej M. K.*

*po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r. i w dniu 15 listopada 2023 r.*

*sprawy K. B. (1), córki S. i K. z domu K., urodzonej w dniu (...) w W.*

*oskarżonej o czyn z art. 148 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońców i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 23 stycznia 2023 r., sygn. akt XVIII K 63/22*

- 1. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej K. B. (1) w ten sposób, że w punkcie 1 ustala, iż działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I. W. – K. i karę wymierzoną za ten czyn na podst. art. 148 § 1 k.k. obniża do 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności ;*
- 2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;*
- 3. na podst. art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonej kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 30 kwietnia 2021 r., godz. 05:20 do dnia 22 listopada 2023 r.*
- 4. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 162/23

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

### **1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego W Warszawie z dnia 23 stycznia 2023 r., w sprawie o sygn. akt XVIII K 63/22.

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońcy

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść - obrońcy

# na niekorzyść - prokurator

# w części - prokurator

# w całości - obrońcy

#

co do winy - obrońcy

#	co do kary - prokurator	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia:</p> <p>I. Adw. E. W.:</p> <p>- obraza art. 4 i 7 k.p.k. poprzez</p> <p>a) dokonanie wadliwej oceny dowodowej że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym w celu pozbawienia życia I. W. K., podczas gdy był to nieszczęśliwy wypadek,</p> <p>b) wadliwe przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonej co do przebiegu kluczowych kilku minut przed przyjazdem karetki i policji są linią obrony,</p> <p>c) dokonanie wadliwej oceny zeznań świadków i w konsekwencji wadliwych ustaleń, że związek</p>	

oskarżonej z pokrzywdzonym był toksyczny,

d) dokonanie wadliwej oceny, że opinia biegłego toksykologa i biegłych psychiatrów są pełne i jasne, podczas gdy w rzeczywistości nie wyjaśniają stanu świadomości oskarżonej,

e) dokonanie niezasadnej oceny, że leczenie pokrzywdzonego jest irrelevantne w stosunku do przedmiotowego postępowania

II. Adw. R. S.

- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się do:

a) stwierdzenia, że oskarżona zadała pokrzywdzonemu cios nożem, podczas gdy zranienie było dziełem przypadkowego wpadnięcia na siebie stron oraz błędne ustalenie, że ów cios miał mieć na celu niedopuszczenie do tego, by mężczyzna opuścił mieszkanie,

b) stwierdzenia, że oskarżona zadała cios działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia,

c) stwierdzenia że związek pokrzywdzonego z oskarżoną psuł się od 2020r.,

d) stwierdzenia, że oskarżona była apodyktyczna względem pokrzywdzonego,

e) stwierdzenia, że oskarżona nie wzywała pogotowia, a jedynie „przejęła rozmowę”,

f) stwierdzenia, że oskarżona zachowywała się nienaturalnie na miejscu zdarzenia,

g) stwierdzenia, że opieka medyczna nad pokrzywdzonym jest bez

	<p>znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonej,</p> <p>h) prognozy kryminologiczno – społecznej oskarżonej oraz szans na resocjalizację, co przełożyło się na surowy wymiar kary;</p> <p>- obrazę art. 5 par. 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń co do okoliczności powstania rany nożem u pokrzywdzonego (celowy cios z zamiarem bezpośrednim zabójstwa) w sytuacji gdy brak jest dowodów na tę wersję zdarzeń, a możliwe i niewykluczone, w tym przez biegłych są inne warianty nie tylko samego przebiegu zdarzenia, ale i zamiaru oskarżonej przy zadaniu ciosu, gdyby hipotetycznie przyjąć, że takowy był świadomie zadany, czemu oskarżona i obrona zaprzecza,</p> <p>- obrazę art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez przyjęcie, że opinie biegłych psychiatrów i psychologa w zestawieniu z opinią biegłego Z. W. są pełne, jasne i wzajemnie się uzupełniają, podczas gdy poczytalność oskarżonej w kontekście zażytego leku, połączonego z alkoholem i tzw. skrętem o nieustalonym składzie nie jest wyjaśniona w pełni,</p> <p>- naruszenie art. 170v k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia – adw. R. S..</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki</p>	

	lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	Zmiana – wniosek obrońców o zmianę kwalifikacji prawnej na art. 155 k.k. i wymierzenie za to możliwie najłagodniejszej kary.  Wniosek prokuratora – o zmianę wyroku i wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności
---	-----------	---	--

### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

## 2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
	Zarzut obrońców dokonania błędnych ustaleń faktycznych – częściowo zasadny, pozostałe niezasadne.  Zarzut prokuratora – rażąco niewspółmiernej kary – niezasadny.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p><b>Apelacje obrońców nie zasługiwały na uwzględnienie.</b></p> <p>Wniesione środki odwoławcze były zbieżne w zakresie stawianych zarzutów. Wprawdzie żaden z obrońców nie postawił zarzutu obrazy art. 410 k.p.k., niemniej treść apelacji – adw. R. S., który zarzucił obrazę art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., polegającą na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych, a adw. E. W. wskazując na nie danie szansy powołania „swoich” świadków w zakresie charakterystyki osobowości oskarżonej sprowadza się do zarzutu jakim jest błąd braku w ustaleniach faktycznych.</p> <p>Jednocześnie adw. E. W. stawiając zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie wyjaśniła jakim regułem oceny dowodów uchybił Sąd I instancji oceniając dowód z zeznań I. W. – S., W. W. (3), J. B., A. W., K. P., A. C. (1), R. B. oraz W. R. w odniesieniu do osobowości oskarżonej i wzajemnych relacji pokrzywdzonego z oskarżoną. Zauważyć też należy, że wyłącznie I. S. nie poznała osobiście K. B. (1) (jednokrotnie rozmawiała przez telefon zainicjowany przez oskarżoną), pozostali natomiast świadkowie wywodzili się z kręgu znajomych oskarżonej, a nie pokrzywdzonego. I. K. został przez nich poznany przy okazji kontaktów z K. B. (1), a świadkowie R. B. i A. C. (2) swego czasu utrzymywali bliskie z nią kontakty osobiste. Tego typu znajomości dają rękojmię dokonania jak najbardziej trafnych ustaleń w zakresie przemocowej</p>	



osobowości oskarżonej, zmienności nastrojów, przekonaniu o własnej racji, zażywaniu leków „na własną rękę”, a nie z przepisu lekarza, co szczegółowo wyłuszczył w pisemnych motywach orzeczenia Sąd Okręgowy. Z kolei K. P., będący współpracownikiem K. B. (1) miał wiedzę na temat zażywania (...) przez oskarżoną, którą to substancję traktowała jako narzędzie do przeprowadzania poważnych rozmów z I. K.. Poczynił także własne obserwacje twierdząc, że wpadała w stany paniki, furii, czasami nie wiedziała co się dzieje, czuła się odstawiona kiedy pokrzywdzony wyjeżdżał. Świadek był w pełni obiektywny, bowiem nie pomijał także pozytywnych cech oskarżonej. Braku obiektywizmu nie można również przypisać pozostałym świadkom.

Nie można też zgodzić się z zarzutami, że prokurator dokonał negatywnej selekcji materiału dowodowego, a jako przykład należy podać to, że W. W. (3) i J. B. sami się zgłosili na Policję i wyrazili chęć złożenia zeznań. Należy zgodzić się z obrońcami, że w znacznej mierze protokoły przesłuchania świadków zawierały odpowiedzi na zadawane im pytania, lecz jest to zrozumiałe w sytuacji, gdyż należało ustalić tło i motywy zajścia, a nie przebieg całej drogi życiowej i zawodowej K. B. (1).

W apelacjach obrońców pojawił się także zarzut związany z opiniami biegłych toksykologa oraz psychiatrów i psychologa. W przekonaniu skarżących sąd winien doprowadzić do udzielenia odpowiedzi na pytanie jakie mogło być stężenie leku o nazwie C. w organizmie oskarżonej momencie zdarzenia, jak mógł on oddziaływać, gdy nie zażywała go regularnie

oraz w połączeniu z alkoholem i z wypalonym skrętem z marihuaną o nieustalonym rodzaju i składzie.

Spełnienie postulatu obrońców prowadziło do wydania opinii strictly hipotetycznej. Wyjaśnienia oskarżonej nie zawierają informacji na temat tego jak często, w jakich dawkach i na ile czasu przed zdarzeniem zażywała C.. Na k. 83-84 wyjaśniła, że w tym dniu piła wino, nie pamiętała z kim i której godzinie, nie pamiętała czy zażywała jakieś środki, ale mogła wziąć leki, bo ma kłopoty z zasypianiem i nie pamiętała czy takie wzięła. Biegłym psychiatrom i psychologowi mówiła o zażywaniu wyłącznie X., K., C., leków ziołowych, a wykryto w jej organizmie C.. Sugestia jakoby w skręcie z marihuany znajdowała się domieszka nieznannej substancji pojawiła się po złożeniu przez oskarżoną wyjaśnień, że papieros dziwnie smakował. Świadek J. B. wskazał, że wcześniej zarówno on, jak i K. B. (1) zażywali marihuanę. Można z tego wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że znali działanie tej substancji na swoje organizmy. J. B. nie wykluczył by w marihuanie znajdował się jakiś chemiczny jej zamiennik, ale działanie skręta, którego nie rozwijał, określił jako niezbyt mocny, działający mało euforycznie. Wagowo określił go na 0,5 grama lub 0,25 grama. Palili go wszyscy (cztery osoby) przekazując wzajemnie. W momencie pierwszego badania u K. B. (1) ujawniono mniej niż pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Na podstawie zeznań świadka, wyniku badania stanu trzeźwości, wniosków opinii toksykologicznej należy przyjąć, że K. B. (1) nie była nietrzeźwa - była pod wpływem

alkoholu i zażyła niewielką ilość substancji odurzającej w czasie czynu.

Zarówno biegli psychiatrzy, psycholog, jak i toksykolodzy wyjaśnili działanie leków i marihuany. Według biegłych psychiatrów marihuana ma działanie uspokajające, natomiast C. to lek z grupy leków przeciwdepresyjny, stosowany w leczeniu zaburzeń lękowych. Jest on z grupy inhibitorów wychwytu zwrotnego serotoniny. Jeżeli lek jest przyjmowany w dawkach zaleconych przez lekarza, to lek nie zaburza zachowania.

Obrońcy w apelacjach zwrócili uwagę na ten fragment opinii, w którym biegła psychiatra stwierdziła, że zachowanie oskarżonej nie pasowało do zachowań pod wpływem marihuany i na ten temat powinien wypowiedzieć się toksykolog, co dało im powód do sformułowania zarzutu, że opinia toksykologiczna nie jest pełna.

Zdaniem Sądu odwoławczego opinie toksykologiczne zawierają wnioski adekwatne do dostępnego materiału dowodowego w sytuacji niemożności jego uzupełnienia.

Z opinii biegłego toksykologa Z. W., która została złożona w dniu 20.07.2021r. wynika, że we krwi pobranej od K. B. (1) 30.04.2021r. ujawniono C. w stężeniu 35 ng/ml, stanowiącym 0,01 dawki toksycznej, nie stwierdzono w czasie badania obecności alkoholu etylowego. Nie wykryto obecności substancji odurzających ani produktów ich rozpadu tzn. metabolitów, substancji psychotropowych, czy tzw. dopalaczy. Stężenie C. wskazywało na jego medyczne

zastosowanie jako leku o działaniu antydepresyjnym, należącego do grupy inhibitorów wychwytu zwrotnego serotoniny. Opisał też, iż w przypadku przedawkowania mogą wystąpić objawy zatrucia po około 2 godzinach od przyjęcia toksycznej dawki i najczęściej manifestuje się ogólnym uczuciem zmęczenia, szumem w uszach, suchością błon śluzowych oraz zawrotami głowy. Bardzo często dochodzi do zatrzymania moczu, zaburzeń akomodacji oczu, rozszerzenia źrenic, atonii jelit, zaparc, tachykardii, śmierci. Ujawniona we krwi substancja czynna nie mogła zatem prowadzić do stanu wyłączającego lub ograniczającego w stopniu znacznym świadomość lub poczytalność w chwili zdarzenia (k. 719 – 720).

Z kolei z opinii toksykologicznej z dnia 29.06.21 wydanej przez P. W. i R. C. z T. z badania chemiczno – toksykologicznego krwi na obecność alkoholu etylowego, leków, środków odurzających i substancji psychotropowych próbki pobranej dnia 3.04.21 godz. 13:55. Wynika, że badanie nie wykazało alkoholu etylowego, kannabinoli (marihuana, haszysz), syntetycznych kannabinoli ( (...), (...)), substancji z grupy pochodnych amfetaminy, (...), kokainy, trójpierścieniowych leków przeciwdepresyjnych, benzodiazepiny oraz opiatów.

Treść opinii toksykologicznych oceniana całościowo przeczy przyjęciu dawki toksycznej leku, bo żaden z przytoczonych przez biegłego Z. W. negatywnych objawów nie wystąpił u oskarżonej. Senność da się wytłumaczyć tym na co wskazał Sąd I instancji – późną porą, zmęczeniem wynikłym z

poszukiwania I. W. – K., spożytym wcześniej alkoholem i zażyciem marihuany, które jednak zostały przyjęte w dawce nie powodującej toksycznego zadziałania C..

Podczas rozprawy (k. 1766 – 1771) biegły Z. W. dodatkowo zaopiniował, że w przypadku połączenia alkoholu i środków psychotropowych może dochodzić do przyspieszonego, bądź zwolnionego metabolizmu, w zależności od rodzaju substancji i jej stężenia. Przed upływem około 11 godzin stężenie leku C. mogło być wyższe, szacunkowo ujmując nie przekroczyłoby 100 nanogramów i w dalszym ciągu byłaby to dawka terapeutyczna. Stężenie leku, które przyjął na moment zdarzenia uznał za śladowe, a możliwość wystąpienia działań niepożądanych za zerową. Wprawdzie biegły zasygnalizował możliwość przeprowadzenia badania retrospektywnego, co dało dodatkowo powód skarżącym do sformułowania zarzutu o niepełności opinii, jednak wskazał również na to, iż w wyliczeniach stężenia leku nie ma wzoru, lecz jest kazuistyka. Ponownie podkreślić zatem należy, iż biegły nie byłby w stanie wydać bardziej kategorycznej opinii niż wydał. W istocie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność ile konkretnie nanogramów leku znajdowało się w organizmie oskarżonej, w sytuacji gdy biegły stanowczo zaopiniował, że dawka nawet jeśli była wyższa niż w czasie pobrania krwi do badań, nadal była dawką terapeutyczną.

Ponadto w ocenie Sądu odwoławczego, biegły nie wiedząc czy i jaką substancję odurzającą lub psychotropową, oprócz marihuany, której nie ujawniono w badaniu zażyła oskarżona, nie byłby w stanie wypowiedzieć się jakie skutki mogła

wywoła ta substancja. Natomiast wypowiedział się kategorycznie w odniesieniu do leku C.. W związku z czym zarzuty związane z bezpodstawną odmową wywołania uzupełniającej opinii toksykologa uznano za niezasadne.

Odnosząc się do zarzutów odwoławczych związanych z naruszeniem art. 7 k.p.k. w zakresie oceny wyjaśnień K. B. (2) stwierdzić należy, że w znacznej mierze – w zakresie przebiegu zdarzenia nie były one trafne.

W tym miejscu wypada podkreślić, że z racji postępującego gwałtownie pogorszenia stanu zdrowia po urazie, pokrzywdzony nie był w stanie podać żadnej wersji zdarzenia. Z kolei świadkowie W. W. (3) i J. B. przybyli do oskarżonej wraz z nią i pokrzywdzonym o godz. 1:43:22, mieszkanie opuścili sami o godz. 2:53:07. Nie mogli być zatem świadkami zdarzenia podobnie jak lokatorzy bloku, którzy ujrzeni ślaniającego się na nogach przed klatką schodową I. W. – K. o godz. 3:06.

Polega na prawdzie podnoszony przez skarżących fakt, że wyjaśnienia K. B. (1) stanowiły jedyny osobowy materiał dowodowy w zakresie przebiegu zdarzenia, co nie oznacza, by na podstawie tak niespójnych wyjaśnień przyjąć, że doszło do wypadkowego zranienia I. W. – K.. obrońcy w istocie proponują bezkrytyczne uznanie za wiarygodne najbardziej korzystnych wyjaśnień oskarżonej z rozprawy i złożonych po czasie dającym możliwość przemyślenia. Sytuacje tego rodzaju, gdy brak bezpośrednich świadków zdarzenia nie należą do rzadkości i zawsze w takim przypadku ocenie podlega cały materiał

dowodowy z uwzględnieniem zasad wyrażonych w art. 7 k.p.k., a zatem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zauważyć należy, iż K. B. (1) początkowo w ogóle nie pamiętała zdarzenia, ani tego kto znajdował się w jej mieszkaniu, w jaki sposób znalazł się tam I. K.. Pamiętała jedynie rozkładanie kanapy, a także to, że pokrzywdzony stał na klatce schodowej i następnie osunął się i upadł. W następnych dodała, że usiłowała na zielonej desce do krojenia przekroić tabletkę i ją zażyć.

Dopiero na rozprawie wyjaśniła, że był to tragiczny wypadek kiedy biegła za I. „musiała go zatrzymać jakby od tego zależało jej życie”. To zdarzyło się przed klatką. On się odwrócił i wpadli na siebie, zderzyli się i zobaczyła, że on wpadł na nóż, który przeszedł jak przez masło. I. miał w brzuchu nóż, a na nożu była jej ręka.

Skarżący w apelacjach nie wskazali powodu, dla którego wyjaśnienia K. B. (1) z rozprawy miałyby stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy, zaś przedstawiona przez nich argumentacja, że przebywając w zakładzie karnym miała czas na dokonanie przemyśleń i przypomnienie sobie zdarzenia jest nieprzekonywująca.

Wskazać w tym miejscu należy, że biegłe M. B. (1), J. J. i J. M. wykluczyły wystąpienie tak silnych emocji, afektu, który skutkować by miał niepamięcią, a gdyby do niego doszło, to niemożliwe byłoby przypomnienie szczegółów. Trafnie zresztą na poparcie wniosków opinii zwróciły uwagę na to, że oskarżona była wielomówna w zakresie swych odczuć, opisywaniu

tego co poprzedzało zdarzenie, aż do momentu kiedy zachodziła konieczność opisanego zajścia. Zgłaszane przez nią oraz opisywane przez świadków problemy z pamięcią nie wynikają z zaburzeń funkcji poznawczych rozumianych jako uszkodzenie OUN, ale były najprawdopodobniej związane z sytuacjami, kiedy była pod wpływem substancji psychoaktywnych oraz jej skłonnością do nadmiernych reakcji emocjonalnych wynikającą z uwarunkowań osobowościowych.

Rozstrzygającego znaczenia dla mechanizmu powstania obrażeń nie miała opinia biegłej M. B. (2). Biegła z zakresu medycyny sądowej zaopiniowała, że oparciu wyłącznie o wynik sekcji zwłok, przy braku jakichkolwiek danych odnośnie przebiegu zdarzenia, można było jedynie podać, że dla godzącego w ciało pokrzywdzonego ostrego kończystego narzędzia była dostępna przednia powierzchnia brzucha od strony prawej. Według niej kanał drążącej rany miał długość około 11,5 – 12 cm, co oznaczało że co najmniej tyle wynosiła długość ostrza, a szerokość ostrza noża była nie większa niż 5 cm. Biegła nie wypowiedziała się czy cechy te spełniał zabezpieczony nóż M-T., który miał całkowitą długość 26 cm, w tym, długość ostrza 15 cm, a szerokość 2,7 cm, ale uwzględniając opinię biegłej, że w przypadku przemieszczania się w jamie otrzewnej narzędzia o ostrej powierzchni tnącej zarówno w momencie gdy ono zagłębia się jaki jest wyciągane istnieje możliwość uszkodzenia ostrą powierzchnią tnącą narządów wewnętrznych. Poza tym co jest niesporne, a co w mowie końcowej poddała w wątpliwość oskarżona, na odnalezionym w szafce stojącej w przedpokoju nożu



M-T. już wstępnie metodą użytych pasków H. P. ujawniono krew ludzką, która po przeprowadzeniu badań genetycznych okazała się krwią pokrzywdzonego.

W opinii uzupełniającej M. B. wskazała, że w udostępnionym materiale dowodowym aktowym brak jest jakichkolwiek okoliczności przebiegu zdarzenia, w wyniku którego pokrzywdzony I. K. doznał rany klutej brzucha, skutkującej jego zgonem, w oparciu o które można się wypowiedzieć odnośnie warunków powstania tej rany. W oparciu wyłącznie o wynik sekcji zwłok, przy braku jakichkolwiek danych odnośnie przebiegu zdarzenia, można jedynie podać, że dla godzącego w ciało pokrzywdzonego ostrego kończystego narzędzia była dostępna przednia powierzchnia brzucha od strony prawej (k. 1258).

Według Sądu II instancji, oprócz niekonsekwencji w składanych wyjaśnieniach, także zachowanie następcze oskarżonej przemawia za nieprawdziwością jej wersji o przypadkowym nadzianiu się na nóż przez pokrzywdzonego. Oskarżona usunęła nóż z ciała pokrzywdzonego i go zaniósła do mieszkania, przykryła odzieżą. Takie działanie nie świadczy o roztargnieniu, lecz o przemyślanym zachowaniu. Z reakcji pokrzywdzonego wynika, że nie ufał oskarżonej, skoro pomocy, krzyżąc ratunku oczekiwał od mieszkańców bloku, sam też zadzwonił na numer ratunkowy. W razie nieszczęśliwego wypadku oskarżona nie miała powodu ukrywania prawdziwego przebiegu zdarzenia i dezinformowania przybyłych o jego przyczynach, twierdząc że pokrzywdzony nadział się na ogrodzenie. Z zapisu nagrania telefonicznego Biura (...) w W.

wynika, że I. K. zdażył jedynie powiedzieć, że ma ranę w brzuchu, ale już nie odpowiedział na pytanie jak się to stało. Oskarżona przejęła aparat i odpowiedziała, że jest rana kłuta i prosi o karetkę. Nie odpowiedziała też na pytanie czy zrobiła to osoba trzecia.(k. 567-568).

Wiarygodność oskarżonej podważa również brak logiki w tym, że po tabletki na uspokojenie dla oskarżonej pokrzywdzony miał chcieć się udać po godzinie 3 w nocy, kiedy większość aptek jest zamknięta, zamiast pomóc jej w przekrojeniu tabletki, która była w domu. Zgodzić się natomiast z obrońcami trzeba w jednym, że miejsce ujawnienia krwi, treść wyjaśnień oskarżonej pozwalają na dokonanie ustaleń, że I. K. wyszedł z klatki schodowej, natomiast brak jest jednoznacznych dowodów na to, że uczynił to z zamiarem definitywnego zerwania znajomości, na czym prokurator i sąd oparł ustalenia o istnieniu zamiaru bezpośredniego zabójstwa.

Słusznie Sąd I instancji uznał za budowanie linii obrony w oparciu o zeznania P. B. i przyniesienie przez niego do sądu noża, jako pominiętego przez organy ścigania by uzasadnić próbę przekrojenia tabletki zwykłym narzędziem kuchennym, a nie nożem technicznym M - T.. W sprawie był przesłuchiwany także świadek J. B., który uczestniczył w przewożeniu z mieszkania rzeczy należących do K. B. (1) razem między innymi ojcem oskarżonej i nie wspominał o żadnych znaleziskach mogących mieć związek ze sprawą.

Nie sposób zauważyć, że policja dokonała szczegółowych oględzin

miejsca zdarzenia, zabezpieczono szereg narzędzi o właściwościach tnących – typu noże, nożyczki, metalowe paliki do mocowania namiotu i tylko na jednym z noży ujawniono krew pokrzywdzonego.

Za brak postępowania, wyknięty przez skarżących nie można uznać nieprzeprowadzenia wizji lokalnej połączonej z eksperymentem procesowym. Na etapie postępowania przygotowawczego, K. B. (1) w swych wyjaśnieniach w ogóle nie łączyła śmierci pokrzywdzonego ze swoim udziałem. W toku rozprawy złożyła wyjaśnienia dotyczące wypadkowego nadziania się na nóż, ale nie podała żadnych szczegółów dotyczących chociażby sposobu trzymania noża, usztywnienia przedramienia. Apelacje nie dają odpowiedzi na pytanie co miałyby wykazać eksperyment w warunkach niemożliwych do odtworzenia na podstawie wyjaśnień K. B. (1).

Dowodu na nieumyślne spowodowanie śmierci i jednocześnie potwierdzającego wyjaśnienia oskarżonej z rozprawy nie stanowi podnoszony w apelacjach brak przecięcia kurtki na wysokości rany klutej. Miałyby to świadczyć zdaniem obrońców o nagłym odwróceniu się pokrzywdzonego i przemieszczeniu rozpiętej kurtki.

Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, że zdarzenie miało miejsce wiosną – 30 kwietnia 2021r. Żaden z niezwiązanych ze sprawą świadków nie widział I. W. – K. ubranego w kurtkę. K. F. zeznał, że kiedy widział pokrzywdzonego to przyciskał do siebie kurtkę (k. 15 – 16). A. B. zeznał, że pokrzywdzony leżał na wznak, był

przykryty kurtką i pojękiwał (k. 22 – 23). K. J. po przebudzeniu krzykiem mężczyzny wołającego pomocy wyrzwał na patio i widział same nogi pokrzywdzonego, gdyż resztę przysłaniał mu daszek klatki schodowej (k. 32). Zakładając jednak, że przed zadaniem I. K. ciosu w brzuch miał na sobie kurtkę, choć z uwagi na porę roku nie musiał mieć jej założonej, to okoliczność ta świadczy jedynie o tym że nie była ona zapięta, a wykonywanie gwałtownych ruchów jest tylko jedną z teoretycznych i niczym nie potwierdzonych możliwości.

Sąd odwoławczy odrzucając możliwość nieumyślnego spowodowania śmierci, nie podzielił jednak zasadności ustaleń Sądu I instancji w zakresie istnienia po strony oskarżonej zamiaru bezpośredniego zabójstwa. Z zeznań świadków, którzy znali zarówno K. B. (1), jak i I. W. – K. wyłania się spójny obraz „toksycznego związku”, gdzie dwoje ludzi nie mogło żyć ze sobą, jak i bez siebie, gdzie miłość przeplatała się z nienawiścią. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony coraz częściej wyjeżdżał do stałego miejsca zamieszkania i urywał kontakty telefoniczne z oskarżoną oraz w socialmediach. Brak jest jednak dowodu, że pokrzywdzony chciał definitywnie tego dnia zerwać znajomość z oskarżoną, z czego zdawał sobie sprawę Sąd I instancji kiedy w ustaleniach faktycznych wskazał na opuszczenie przez pokrzywdzonego mieszkania „w bliżej nieustalonych okolicznościach”. Sformułowanie dotyczące zakończenia związku pojawiło się w pisemnych motywach wyroku w kontekście tego, że gdyby zaistniała taka sytuacja, to nie uzasadniałaby przyjęcia zabójstwa pod wpływem silnego

wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Świadkowie W. W. (3) i J. B. pozostawili parę w dobrym nastroju, sąsiedzi nie słyszeli kłótni. Istnieją zatem nie dające usunąć się wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej co do tego, że oskarżona w zabójstwie widziała jedyną możliwość zatrzymania I. W. – K.. Poza tym paradoksalnie, chcąc pozbawić życia pokrzywdzonego nie zatrzymałaby go, lecz by utraciła i to bezpowrotnie. Nadto co najbardziej istotne zamiarowi bezpośredniemu przeczy zachowanie K. B. (1). Wprawdzie zadając cios nożem spowodowała ranę z wytrzewieniem, ale obiektywnie przyznać należy, iż rana stosunkowo mało krwawiła na zewnątrz. Pokrzywdzony nie od razu utracił przytomność i racjonalnym byłoby przyjęcie, że gdyby chciała śmierci I. W. – K. to kontynuowałaby zamach, a poprzestała na jednym ciosie, w brzuch, a nie na przykład w serce, co dawałoby większą gwarancję spowodowania zamierzonego skutku.

W wyniku rozpoznania apelacji obrońców Sąd odwoławczy ustalił, że K. B. (1) działała z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 28.06.1977r., zacytowanym w piśmie procesowym przez trzeciego z obrońców – adw. P. S. i w którym wyrażono pogląd podzielony w pełni przez Sąd Apelacyjny, stwierdzono, iż ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa nie mogą się opierać wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu podmiotowych i przedmiotowych zająścia, a

w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów narzędzia oraz z wszystkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary.

Omawiając stronę podmiotową czynu oskarżonej należy posiłkować się opinią sądowo -psychiatryczną, z treści której wynika, że K. B. w czasie czynu miała zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i mogła pokierować swoim postępowaniem, brak było przesłanek z art. 31 k.k.. U oskarżonej rozpoznano osobowość chwiejną emocjonalnie oraz szkodliwe zażywanie substancji psychoaktywnych. W związku z powyższym jeżeli znała działanie alkoholu i środków psychoaktywnych, to zastosowanie miał art. 31 § 3 k.k., tym bardziej, że w przeszłości dopuszczała się czynów agresywnych z udziałem ostrych narzędzi, w tym maczety.

Oskarżona w opinii biegłych ma skłonność do reakcji dysforycznych. Ma trudności z kontrolą własnych zachowań. Jest impulsywna, nie potrafi odraczać gratyfikacji, źle toleruje frustrację i dąży do rozładowania impulsów. Rozpaczliwie boi się opuszczenia i izolacji, ale często reaguje na te objawy złością, gwałtowną zmianą nastroju i agresją. Jest negatywistyczna, niecierpliwa, pełna urazy, łatwo się obraża i szybko rozczarowuje. Jest niedojrzała, egocentryczna, uparta,

roszczeniowa, odczuwa na przemian miłość i wściekłość.

W dniu zdarzenia nasilało się jej zdenerwowanie spowodowane oczekiwaniem na pokrzywdzonego. Oskarżona już od godzin porannych była zniecierpliwiona spóźnianiem się pokrzywdzonego na spotkanie, a kiedy przyjechał sprawiała wrażenie zadowolonej. Powyższa okoliczność potwierdza chwiejność emocjonalną i skłonność do nastrojów dysforycznych, o czym mowa w opinii biegłych.

Niezależnie od powodów opuszczenia mieszkania przez pokrzywdzonego, K. B. (1) wyjaśniła że chciała go zatrzymać, niemniej jak wskazano wcześniej nieracjonalne byłoby zakładanie, że satysfakcjonujący skutek oskarżona osiągnęłaby wskutek zabójstwa z zamiarem bezpośrednim. Świadkowie relacjonowali, że przemocą nie tylko słowną, ale co gorsze fizyczną K. B. (1) rozwiązywała swoje problemy. Miesiąc przed tragicznym w skutkach zdarzeniem raniła maczetą I. W. – K. o używaniu w konflikcie maczety świadczą akta sprawy, której dokonano oględzin, a o przemocy zeznania innych jej partnerów życiowych. Te wszystkie okoliczności wskazują na to, że taki sposób postępowania aczkolwiek nieakceptowalny był typowy w zachowaniu oskarżonej. Tym razem jednak spowodował nieodwracalny i tragiczny skutek.

Kierując się wskazaniem powyższego orzeczenia od strony przedmiotowej stwierdzić należy, iż K. B. (1) co prawda tylko raz zadała pokrzywdzonemu cios nożem, powodując ranę kłutą, to spowodowała obrażenia

wielonarządowe. Była to rana kłuta na pograniczu podbrzusza po stronie prawej, przechodząca w kanał drążący do jamy otrzewnej, przebiegający od przodu ku tyłowi, od strony prawej, nieco w lewo oraz od dołu nieco ku górze o długości około 11,5 – 12 cm z uszkodzeniem w jego przebiegu przedniego brzegu prawego płata wątroby, przedniej ściany żołądka w okolicy krzywizny mniejszej, żyły wrotnej, dróg żółciowych oraz żyły głównej dolnej. Zgon I. W. – K. był następstwem doznanej rany kłutej brzucha skutkującej uszkodzeniem narządów wewnętrznych jamy brzusznej z następowym krwotokiem wewnętrznym, co doprowadziło do rozwinięcia się nieodwracalnej fazy wstrząsu krwotocznego. Do powstania rany kłutej doszło pod działaniem narzędzia ostrego kończystego typu nóż. Nie był to bynajmniej zwykły nóż, lecz nóż bojowy.

Skarżący w apelacjach sprzeciwiali się wykorzystaniu jako argument przemawiający za zamiarem zabójstwa okoliczności, że w przeszłości oskarżona trenowała szermierkę, ale niespornym jest, że była obeznana z białą bronią i musiała mieć świadomość, podobnie jak każdy przeciętny człowiek tego, że uderzenie ostrzem noża w część ciała nie osłoniętą szkieletem nawet z nieszczególnie dużą siłą może uszkodzić wiele ważnych dla życia narządów ciała. W tym konkretnym przypadku pomimo zastosowanych procedur medycznych doszło do wywołania nieodwracalnego wstrząsu krwotocznego.

Całokształt materiału dowodowego wskazywał na to, że oskarżona chcąc spowodować uszczerbek na



zdrowiu przewidywała możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i na to się godziła. Po zdarzeniu w pierwszej kolejności zadbała o własne interesy, odciążenie podejrzeń od swojej osoby. Reakcje ratunkowe wymusili na niej sąsiedzi, którzy przybyli na miejsce zdarzenia zaalarmowani przez samego pokrzywdzonego. Jej działania nie były jednoznacznie ukierunkowane na odwrócenie skutku i nie dopuszczenie do skutku w postaci śmierci, co wyklucza przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 156 § 3 k.k..

Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji obrońców na temat zbyt późnego udzielenia pomocy I. K. i błędu w sztuce medycznej. P. operacji była konieczność zaopatrzenia obrażeń wewnętrznych pacjenta z raną kłutą brzucha we wstrząsie krwotocznym. Przyczyną drugiej operacji było stwierdzenie 0,5 litra świeżej krwi w jamie brzusznej i obecność treści krwistej w jelitach. Poza naczyniem w okolicy krzywizny mniejszej żołądka nie znaleziono innego krwawiącego aktywnie naczynia. W przypadku wstrząsu krwotocznego może dochodzić do rozwinięcia koagulopatii skutkującej najpierw gwałtownym zaangażowaniem czynników układu krzepnięcia, a potem ich rozpadem co doprowadza do zaburzeń czynności układu krzepnięcia, a w konsekwencji niejednokrotnie do krwawień całymi powierzchniami np. błon śluzowych jest to tzw. koagulopatia z wyczerpaniem. W tym konkretnym przypadku obserwowano cechy narastającej niewydolności wielonarządowej w tym układu krążenia, oddechowego i wydalniczego (nerek). Dalsze szczegóły wynikają z opinii biegłej

M. B. (2), co prowadzi do wniosku, że sposób sprawowanej opieki medycznej nie przyczynił się do zgonu pokrzywdzonego. Poza tym z dokumentacji medycznej wynika, że do szpitala trafił w stanie krytycznym, ze wstrząsem krwotocznym.

Nie ulega zatem wątpliwości, że istniał bezpośredni związek przyczynowy, pomiędzy spowodowanymi przez oskarżoną obrażeniami ciała, a skutkiem w postaci śmierci I. W. – K.. Ratownicy medyczni przybyli na miejsce zdarzenia po upływie kilkunastu minut od zdarzenia, natomiast przygotowanie do operacji też wymaga niezbędnego czasu, który w tym przypadku nie wydaje się nadmierny. Skarżący nie wykazali, że druga z operacji spowodowana została przeoczeniem w zaopatrzeniu jakiegoś naczynia krwionośnego. Biegła B. wyjaśniła, że użycie chust chirurgicznych podczas operacji stosowane jest jako tamponada w sytuacji krwawienia całych powierzchni. Skarżący nie mając podstaw dowodowych do kwestionowania sposobu leczenia pokrzywdzonego zmierzali do dopuszczenia dowodu biegłych specjalizujących się w błędach medycznych na zasadzie, że może by coś zakwestionowali, co i tak nie uwalniałoby od winy oskarżonej.

Niezasadna okazała się apelacja w części w jakiej podważono rozstrzygnięcie o dowodzie rzeczowym zawarte w punkcie 7. Wykaz znajdujący się na k. 246 – 247 składał się z wykazu dowodów rzeczowych i wykazu śladów kryminalistycznych, które miały tożsame numeracje. Rozstrzygnięcie z punktu 7 dotyczyło

śladów kryminalistycznych, nie zaś odzieży oskarżonej.

Pisma procesowego złożonego przez trzeciego obrońcę K. B. (1) – adw. P. S. nie można uznać za apelację, niemniej Sąd odwoławczy uznał za konieczne odniesienie się do argumentacji pominiętej w apelacjach dwóch innych obrońców.

Bezdiskusyjnym jest, że łagodniejszej odpowiedzialności karnej podlega sprawca zabójstwa dokonanego pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Obrońca nie wskazuje na istnienie usprawiedliwionych okoliczności i jednocześnie negując, że doszło do rozstania pomiędzy oskarżoną, a pokrzywdzonym forsuje pogląd, że choć okoliczności te nie spowodowałyby afektu u osoby całkowicie zdrowej, to u osoby z zaburzeniami psychicznymi już tak.

W związku z tym stwierdzić należy, że nie rozpoznano u K. B. (1) choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego.

Rozpoznano zaburzenia osobowości – osobowość chwiejną emocjonalnie oraz szkodliwe używanie substancji psychoaktywnych. Ten stan nie znosił, ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem. Zaburzenia osobowości natomiast nie stanowią zaburzeń psychicznych. Do kwestii tej odniósł się Sąd I instancji i argumentacja zawarta w pisemnych motywach wyroku zasługuje na pełną aprobatę sądu ad quem.

Wbrew twierdzeniu obrońcy biegli psychiatrzy odnieśli się w swej opinii do epizodów niepamięci, utraty świadomości,

co łączyli z zażywaniem środków psychoaktywnych. Biegłym znany był fakt, że oskarżona była hospitalizowana i że w przeszłości sprawiała kłopoty wychowawcze. Nie stwierdzono jednak w strukturze procesów psychicznych występowania dysfunkcji o cechach psychotycznych, uszkodzenia w obrębie OUN. Aktualne funkcjonowanie kształtuje się na poziomie powyżej przeciętnego, a wyniki badania neuropsychologicznego nie wskazują na występowanie zaburzeń funkcjonowania poznawczego w zakresie mierzalnym przez testy.

Teza obrońcy o wpływie wieloletniego zażywania narkotyków na psychikę oskarżonej, jest chybiona, jak też związana z tym sugestia dotycząca wadliwości wydanej opinii.

Nie negując tezy postawionej przez obrońcę, że osoby z rodzin dotkniętych chorobami psychicznymi mają większe predyspozycje do ich rozwoju, stwierdzić należy, że predyspozycja ma inne pojęciowe znaczenie niż pewność. Biegli wiedzieli o prawdopodobieństwie wystąpienia takiej choroby u wstępnej oskarżonej, lecz zakres ich opinii obejmował wyłącznie zdrowie psychiczne K. B. (1), co uczynili po badaniu, obserwacji i zapoznaniu się z aktami sprawy. Wzięli również pod uwagę dysfunkcyjną rolę rodziny i najbliższego środowiska.

Trudno natomiast znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie teoretycznych wywodów obrońcy na temat skutków długotrwałego palenia marihuany.

Do kwestii związanej z czasem pobrania próbek i czasem

badania na zawartość środków psychoaktywnych w organizmie oskarżonej odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku i nie ma potrzeby powtarzania argumentacji tam zawartej. Wątpliwości obrońcy nie są wystarczające do przyjęcia działania w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym.

**Apelacja prokuratora** dotycząca podniesienia wymiaru kary do 25 lat pozbawienia wolności jest niezasadna.

Wymierzając karę sąd winien baczyć by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć kara w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd Okręgowo prawidłowo uwzględnił okoliczności łagodzące i obciążające. Jako obciążające potraktował zasadniczo te same okoliczności co prokurator w apelacji, a mianowicie to, że pokrzywdzony swoim zachowaniem nie dał powodów do agresji, oskarżona znając swoje problemy emocjonalne zażywała środki psychoaktywne, nie korzystała z fachowej pomocy lekarskiej, psychologicznej. Poza tym od studentki należało oczekiwać wyższej świadomości prawnej. Dodatkowo jest bezkrytyczna, bo choć choć werbalnie oskarżona wyraziła skruchę, to tak naprawdę nie rozumie wagi swego czynu, bowiem w mowie końcowej bardziej miała na uwadze własną przyszłość niż los pokrzywdzonego, który w chwili śmierci nie miał ukończonych 21 lat. Rację jednak należy przyznać Sądowi I instancji, że

kara 25 lat pozbawienia wolności należy do kar szczególnych i stosuje się ją w wyjątkowych sytuacjach. Pomimo wszystko oskarżona jest młodą osobą, nie była karana sędownie, czynu dopuściła się z zamiarem nagłym a nie z premedytacją. Prokurator winien mieć świadomość, że lepszy rezultat przynosi terapia niż długoterminowa kara pozbawienia wolności, zwłaszcza że na nieprawidłowe ukształtowanie osobowości oskarżonej wpływ miały także czynniki środowiskowe, uwzględnione przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku jako jedna z okoliczności łagodzących.

Słusznie zauważył prokurator, że negatywnie winno być także ocenione zachowanie oskarżonej po popełnieniu przestępstwa, polegające na próbie wpłynięcia na zeznania świadków, niemniej okoliczność ta nie wpłynęła na wymiar kary wobec dokonania przez Sąd odwoławczy własnych ustaleń dotyczących działania oskarżonej z zamiarem ewentualnym, który umniejsza stopień winy.

Wniosek

Wniosek obrońców o uznanie oskarżonej za winną popełnienia czynu z art. 155 k.p.k. – niezasadny.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Wniosek prokuratora o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności - niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Z jednolitego orzecnictwa, między innymi wyroku SN z dnia 20 II 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84 wynika, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Mając powyższe na uwadze – apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć podłoże samoistne, bądź wynikać z naruszeń prawa procesowego (art. 7 i 410 k.p.k.) Sąd II instancji nie stwierdził istnienia obrazy przepisów prawa procesowego, wskazanych w apelacjach obrońców. Zarzuty miały charakter polemiczny, do których w punktach odniósł się sąd a quo w pisemnych motywach wyroku, a odnoszących się do: motywu działania, poczytalności, nieszczęśliwego wypadku, błędu medycznego. Apelacje pozwoliły jednak na poczynienie własnych ustaleń w zakresie zamiaru przez Sąd odwoławczy, co znalazło wyraz w treści wyroku.

Wniosek prokuratora o wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności nie zasługiwał na uwzględnienie.

W każdym przypadku sąd powinien baczyć przede wszystkim na to, aby dolegliwość całokształtu represji skierowanej przeciwko skazanemu nie przekraczała stopnia jego winy, albowiem każda kara nie spełniająca tego ostatecznego wymogu uznana będzie za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, nr 3, s. 64).

Sąd I instancji jako okoliczność obciążającą potraktował działanie z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Wobec odmiennych ustaleń Sądu odwoławczego w tym zakresie, postulat podwyższenia kary do 25 lat pozbawienia wolności nie miał podstaw do zrealizowania.

**4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU**

1.



Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.11. 2023r. utrzymano zaskarżony wyrok w zakresie w jakim nie został zmieniony.</b>	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany
<p>Wyrokiem z dnia 22 listopada 2023r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2023 r., sygn. akt XVIII K 63/22 wobec oskarżonej K. B. (1) w ten sposób, że:</p> <p>- w punkcie 1 ustalił, iż działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I. W. – K. i karę wymierzoną za ten czyn na podst. art. 148 § 1 k.k. obniżył do 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności</p> <p>- na podst. art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 30 kwietnia 2021 r., godz. 05:20 do dnia 22 listopada 2023.</p>	
Zwięźle o powodach zmiany	
Powody zmiany wyroku wskazano w rubryce 3.1	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
	Z uwagi na konieczność odbycia długoterminowej kary pozbawienia wolności, na podst. art. 626 § 1 k.p.k. sąd zwolnił oskarżoną od kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

<b>7. PODPIS</b>
Marzanna A. Piekarska – Drażek Anna Zdziarska Ewa Jethon

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca adw. E. W.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2023r., w sprawie o sygn. akt XVIII K 63/22		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca adw. E. S.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2023r., w sprawie o sygn. akt XVIII K 63/22		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2023r., w sprawie o sygn. akt XVIII K 63/22		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		



#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------